Nr. 6. KRAKÓW, 1 CZERWCA 1917. ROK XXI.

CENA PRENUMERATY
miejscowej
rocznie . . . . K 2·—
półrocznie . . . . „ 1·—
zamiejscowej:
rocznie . . . . K 2·40
półrocznie . . . . „ 1·20
Numer pojedynczy 20 hal.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów nie zwraca się. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

OGNISKO

ORGAN ZWIĄZKU AUSTRYACKICH STOWARZYSZEŃ DRUKARSKICH

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Kraków, Rynek 12, III p.
Wszelkie korespondencye i pisma, odnoszące się czy do Redakcyi, czy Administracyi adresować należy: Kraków, Rynek l. 12, III piętro.
INSERATY FACHOWE przyjmuje się tylko za poprzedniem opłaceniem po 30 hal. za jeden wiersz petitowy Dla członków wzejemnych stowarzyszeń oblicza się inseraty do 8-miu wierszy 1 koronę.

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA. PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

Kwestye urządzeń ogólno-zawodowych organizacyi.

Chociaż zajmowaliśmy się tym tematem w ostatnim numerze dość obszernie, nie mogliśmy go jednak traktować wyczerpująco. Aby nie zerwać nawiązanego wątka myśli zrezygnowaliśmy z omawiania wszelkich argumentów wysuwanych przez opozycyę, chcemy jednakże chociaż część ważniejszych rozstrząsnąć. Częstokroć porównywaną bywa nasza organizacya z ustrojem państwowym. W szczególności wskazują na to, że klasa robotnicza potępia rządzenie bez parlamentu, a tymczasem nie wiele inaczej ma być i w naszej organizacyi. Zarząd Związku zawiera umowy, bez zasięgnięcia opinii członków w całej Austryi. Porównanie to niewłaściwe. W państwie chodzi o to, że obywatele tegoż, chcą rozstrzygać o tem, jak się nimi ma rządzić, żeby władza prawodawcza nie była wyłączoną i żeby władza prawodawcza była kontrolowaną. Tymczasem władza prawodawcza w organizacyi nie może być wyłączoną, bo ciałem prawodawczem są nasze Walne Zgromadzenia. Walne Zgromadzenia załatwiają kontrolę. Walne Zgromadzenia wybierają wykonawczą władzę — Zarząd. Słusznem jest, że w tych sprawach nie wszyscy członkowie bezpośrednio współdziałają. Biorą oni pośredni udział przez to, że wybierają delegatów. A jak sprawa przedstawia się w państwie? I tutaj także obywatele państwa wywierają wpływ na rządy pośrednio przez to, że wysyłają swych przedstawicieli do parlamentu. Jeśli już zgodzimy się na porównanie naszej organizacyi z państwem, to nie stoimy niżej, jak obywatele państwa z rządem parlamentarnym. Niestety nie postąpiliśmy jeszcze tak daleko, żeby wszystkie państwa posiadały rządy parlamentarne. Dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że obywatele państwa troszczą się o swoje prawa i ich się domagają.

Wielką różnicę między państwem a naszą organizacyą stanowi to, że jesteśmy organizacyą, której celem jest walka, podczas gdy państwo w pierwszym rzędzie ma za zadanie tak się urządzić, żeby przedstawiało mieszkalny budynek dla swych obywateli. Jeżeli jednak państwo przygotowuje się do obrony, w celu ochrony swych granic, to załatwia te sprawy nie na publicznych obradach, ale na tajnych. Niezliczone przykłady tego widzimy właśnie podczas obecnej wojny światowej. Publiczne obrady służą tylko do dekoracyi. To samo tyczy się organizacyi zawodowych, które w pierwszym rzędzie powołane są dla ochrony gospodarczych interesów swych członków i są tem samem zmuszone zwalczać gospodarczych przeciwników. O ile chodzi o administracyę organizacyi zawodowych, to wszystko załatwia się przed forum publicznem. Jeżeli jednak chodzi o rozstrzygnięcie ekonomicznych walk, to organizacye zawodowe muszą uciec się do tajnych narad, o ile nie chcą zaprzepaścić z góry interesów swych członków. Wtedy schodzą się delegaci, aby postanowić, co należy czynić w interesie ogółu członków. Nie można wszystkich wtajemniczać w postanowienia, które należy przeprowadzić, bo przecież przeciwnicy ekonomiczni dowiedzieliby się o całym planie i łatwoby im przyszło unicestwić go przez wydanie zarządzeń uprzedzających.

Tak, jak posłowie składają swym wyborcom na zgromadzeniach sprawozdanie ze swej działalności w parlamencie, tak i nasi delegowani spieszą do swoich krajów, aby złożyć sprawozdanie ze swych czynności na Walnem Zgromadzeniu. O ile chodzi o sprawy, tyczące się naszych ekonomicznych przeciwników, należy naturalnie zachować jak najdalej idącą ostrożność. Nawet na zebraniach mężów zaufania nie można mówić z całą otwartością. O sytuacyi, w której organizacya się znajdowała, nieraz można wypowiedzieć się dopiero po upływie jakiegoś czasu, kiedy nie grozi już żadna strata. Przeciwne postępowanie da się porównać tylko ze zdradą. Czasami zdarza się, że jakieś sprawy wymagają stosunkowo szybkiego załatwienia. Nie zawsze można zwołać mężów zaufania z całego państwa, Zarząd musi wtedy rozstrzygać na własną rękę. To nie zawsze są przyjemne sprawy. O ile jednak Zarząd chce uniknąć posądzenia o zaniedbanie obowiązków, musi rozstrzygać. Na tem tle powstaje dalszy zarzut. Podnoszą mianowicie, że Zarząd jest autokratycznym.

Autokracya znaczy po polsku samo- lub jedynowładztwo; i istnieją z taką formą państwa, gdzie osoba panującego posiada nieograniczoną władzę, a więc w nieograniczonej monarchii. Także bezpośrednią demokracyę określają jako autokracyę. W etyce nazywa się podług Kanta autokracyę: wolne, nie stojące pod wpływem zmysłowych popędów, przeznaczenie woli do spełniania czynów, uznanych za słuszne i zgodne z obowiązkami. Ponieważ nazwy autokracya w kwestyach organizacyjnych można użyć tylko w znaczeniu samowładztwa, więc oznacza ona zarzut. Zarzut ten jednak jest niesłusznym, bo Zarząd jest odpowiedzialnym przed Zgromadzeniem Walnem. Autokrata zaś nie jest przed nikim odpowiedzialnym. Gdy znowu członkowie Zarządu stawiają wotum zaufania i to także jest ganione. A przecież jest to parlamentarnie jedyna możliwa droga, aby dać opozycyi sposobność do pokazania, co umie. Nikt chyba nie może posądzić członków Zarządu o złą wolę.

Dalszy zarzut jest ten, że wszystko jest zanadto biurokratyczne. Ten zarzut jest również nieusprawiedliwionym. Właśnie my jesteśmy wolni od biurokratycznych urządzeń. U nas załatwia się wszystko natychmiast i bez żadnych korowodów. Pisma nadesłane do Zarządu Związku załatwia się po największej części w tym samym dniu. Tylko wtedy, gdy nagromadzi się tyle pracy, że to jest niemożliwem, załatwienie odkłada się na następny dzień. Ważne sprawy, co do których zastrzeżonem jest rozstrzygnięcie Zarządu Związku, odkłada się do najbliższego posiedzenia. Członkowie też w swych zarzutach nie mają na myśli formy zarządzania, tylko załatwienie, które wszakże opiera się na istniejących przepisach. Właściwie samo przez się jest zrozumiałe, że funkcyonaryusze muszą przestrzegać przepisy; tem nieprzyjemniej brzmi zarzut, że wszystko jest biurokratycznem. Ład i ścisłe przestrzeganie praw, przez siebie samych ustanowionych, są rzeczą także i w organizacyach zawodowych niezbędną.

Razem albo przeciw sobie?

Tak brzmi w jednym z ostatnich numerów „Buchdruckerwehr" tytuł artykułu, który zajmuje się skutkami wojny. Zaznacza, że pomiędzy przemysłami, które najwięcej ucierpiały wskutek wojny, w pierwszym rzędzie znajduje się przemysł drukarski. Dalej wskazuje na to, że podczas całego okresu wojny miarodajne czynniki nie uwzględniły najmniejszego nawet życzenia i żądania dotyczącego najżywotniejszych interesów tego przemysłu. Szczególniej kładzie nacisk, że odmówiono łatwo zatrudniania żeńskich sił roboczych, pomimo że w Niemczech już dawno zapobieżono tym sposobem brakowi robotników. „Buchdruckerwehr" zapomniała widocznie, że w Austryi zawarto już różne umowy, aby zapobiedz brakowi pracujących. Co w dawniejszych numerach „Buchdruckerwehr" tylko napomknięto o tem, że pryncypałowie starają się o zniesienie rozporządzenia ministerstwa dla handlu z dnia 23 marca 1911 r., którem wprowadzono oddzielne przepisy ku ochronie życia i zdrowia zatrudnianych pomocników w zakładach przemysłowych, w których wykonywują się prace drukarskie i litograficzne, oraz odlewanie czcionek — to teraz jawnie się już wypowiada. Także Urząd cennikowy austryackich drukarzy zajmował się tą sprawą wyjątkowego postanowienia względem zatrudnienia pomocników w drukarniach, jak wynika z protokółu posiedzenia z dnia 20 marca b. r. Zaznaczamy, że rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 23 sierpnia 1911 r. polega na porozumieniu, które za pośrednictwem rządu przyszło do skutku pomiędzy organizacyami przemysłu graficznego. Przeto dla każdego wyrozumiałego jest jasnem, że rozporządzenie na życzenie jednej tylko strony biorącej udział, nie może być zniesione. Jesteśmy zresztą tego zdania, że brakowi pracujących możnaby zaradzić w znacznie mniej podpadający zarzutowi sposób, jeżeliby organizacye zadały sobie trud wyszukania przejściowej drogi. Artykuł jest pisany w tonie bardzo spokojnym i różni się nader przyjemnie od dawniej używanego w „Buchdruckerwehr".

Lecz uwagę, jakoby istniało usiłowanie ogranicza nia wydajności pracy jednostki i usuwania indywidualnych różnic, aby w ten sposób sprowadzić zrównanie gospodarcze między poszczególnemi warstwami pracujących, musimy stanowczo odeprzeć. Indywidualnej wydajności pracy towarzyszów jeszcze nigdy się nie ograniczało. Jeżeliby u nas słowa kanclerza Rzeszy niemieckiej: „Wolną drogę dla zdolnego" zostały przyjęte jako zasada, wtedy musiałaby wielka część pryncypałów nieco głębiej sięgnąć do swej kabzy, aby wynagrodzić zdolności. Choćby tylko przypomnieć, jak to były udzielane dodatki drożyźniane przed zawartą umową z dnia 24 lutego 1917 r. Co się tyczy wspomnianej umowy, to wskazujemy na postępowanie pryncypałów w Styryi, których pewne cyrkularze umieściliśmy na innem miejscu, jak również na postępowanie pryncypałów w Czechach. Jeżeli głosi się, że obecni zastępcy krajów koronnych uznali konieczność polepszenia bytu gospodarczego naszych robotników, że ocenili należycie wartość stałego personalu i właśnie ze względu na to oświadczyli gotowość ponoszenia ofiar, to twierdzenie owo nie zgadza się z czynami. Tyrolscy pryncypałowie n. p. jeszcze nie uiścili dodatków drożyźnianych za miesiąc luty i robią różnice między towarzyszami żonatymi. Nad postępowaniem pryncypałów w Czechach nie chcemy na razie rozprawiać, ponieważ p. W. Reisser zajął się uregulowaniem tej sprawy. Oczekujemy nasamprzód wyniku interwencyi. W Pradze znaleźli się już poszczególni pryncypałowie, którzy dotrzymują umowy; pomiędzy tymi znajduje się i p. Beaufort. Wkrótce przekonamy się, czy Związek państwowy austryackich właścicieli drukarń jest zdolny do zawierania umów lub nie.

Sprawozdanie sytuacyjne z okręgu Związku za IV kwartał 1916 r.

Zebrane wykazy, odnoszące się do stanu ruchu po zakładach drukarskich w Austryi, jak również do stosunków cennikowych i do życia Stowarzyszeń w zakresie działalności Związku austryackiego, dały za IV kwartał 1916 r. następujący wynik:

Podług tego stan ruchu po zakładach drukarskich był

w kraju	w IV kwartale 1915 r.	w IV kwartale 1916 r.
Czechy	zły	dobry
Dalmacya	słaby	dobry
Galicya wschodnia	zły	dobry
Galicya zachodnia	dobry	bardzo dobry
Karyntya	dobry	dobry
Kraina	dobry	dobry
Pobrzeże	słaby	słaby
Morawy	dobry	dobry
Austrya Dolna	dobry	słaby
Austrya Górna	dobry	dobry
Solnogród	słaby	bardzo dobry
Śląsk	dobry	dobry
Styrya	dobry	dobry
Tyrol-Przedarulania . . .	dobry	dobry

Rzeczywisty stan ruchu wyobrazimy sobie, jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę odnośne dane trwania bezrobocia naszych członków zawodowych.

Dane te przedstawiają się jak następuje:

Przy przeciętnym stanie członków 6.646 w IV kwartale 1916 r. stwierdzono 4011 dni bezrobocia; w IV kwartale 1915 r. wynosił przeciętny stan członków 7781, ilość zaś dni bezrobocia 26.537; w stosunku do roku zeszłego okazuje się więc zmniejszenie ilości dni bezrobocia o 22.496.

Według ilości dni było więc bez przerwy podczas całego IV kwartału 1916 r. bezkondycyjnych 45-ciu, co przeciętnie do liczby członków = 0·68%, (w roku zeszłym 292 = 3·75%). Z tego wynika, że stan w IV kwartale 1916 r. był znacznie lepszym, niż w tym samym okresie roku zeszłego.

Odnośnie do pracy pogodzinowej przedłożono następujące wiadomości: W Czechach wykonano 5900 godzin, które dałyby się były uniknąć, ale brakowało sił roboczych. — W Dalmacyi pracowano pogodzinowo od czasu do czasu w wypadkach naglących, także i tam nie można było uniknąć tego wskutek braku sił roboczych. — W Galicyi wschodniej zecerzy maszynowi (Linotype) wykonali około 500, zecerzy ręczni 100 godzin. W Galicyi zachodniej wykazano 400 godzin. — Z Karyntyi nie nadesłano w tym względzie żadnych ścisłych danych. — W Krainie także pracowano po godzinach wskutek braku sił roboczych. — Na Pobrzeżu wykonywano tylko w małej ilości pogodzinowe i to tylko przy dziennikach, jednakowoż i tam nie dało się tego uniknąć z braku personalu. — Z tego samego powodu na Morawach robiono po godzinach w znacznej ilości. — W Austryi Dolnej nie można było stwierdzić rozmiaru pracy pogodzinowej, gdzie jednak pracowano po godzinach, tam było to nieodzownem. — W Austryi Górnej wykonano 9683 godzin, t. j. o 2961 godzin więcej, niż w tym samym okresie roku zeszłego; możnaby było tego uniknąć, gdyby dostarczono sił roboczych. — Także i w Solnogrodzie nie było można uniknąć z tego samego powodu tam dokonanych 1200 godzin. Tak samo na Śląsku wykonywano pracę pogodzinową w większej ilości; to samo miało miejsce w Styryi, gdzie głównie przy wykonaniu ksiąg adresowych dla miasta Wiednia i m. Gracu oraz przy dziennikach praca pogodzinowa okazała się konieczną; częściowo za-

radzono brakowi personalu przez odkomenderowanie powołanych do służby wojskowej towarzyszów. — W Tyrolu-Przedarulanii wykonano także pracę pogodzinową w ilości 200 godzin po poszczególnych zakładach, mianowicie przy dziennikach; wskutek braku personalu było to nie do uniknięcia.

Postanowienia austryackiego Cennika drukarskiego co do płacy, czasu pracy i skali uczniów przestrzegano w całej pełni w Czechach; tak samo w Dalmacyi, Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej, Karyntyi, Krainie, na Pobrzeżu, Morawach i w Austryi Dolnej. W Austryi Górnej, gdzie na ogół przestrzegano Cennik, stwierdzono w miejscowości Ried już w ubiegłym kwartale cennikowe uchybienie, które jeszcze nie zostało usunięte. W Solnogrodzie, na Śląsku i w Tyrolu-Przedarulanii na ogół przestrzegano Cennik; tylko w Innsbrucku w pewnej drukarni miały zajść przekroczenia Cennika, które jeszcze przez dochodzenie sprawdzone być muszą.

Stan maszyn do składania w IV kwartale 1916 r. w całym okręgu Związku obejmował następujące kraje, ilość miast, maszyn (z szczególnem uwzględnieniem różnych systemów) i osób.

Kraj			Linotype	Typograph	Monoline	Razem	Monotype aparaty do wypukiwania	Monotype aparaty do odlewania	Osób
Czechy	46	miastach	108	31	.	139	24	15	197
Dalmacya	1	mieście	.	.	1	1	.	.	1
Galicya wschodnia	1	„	5	2	.	7	.	.	12
Galicya zachodnia	2	miastach	20	1	.	21	.	.	27
Karyntya	3	„	6	4	.	10	.	.	9
Kraina	1	mieście	10	.	.	10	.	.	13
Pobrzeże	2	miastach	5	2	1	8	1	1	13
Morawy	18	„	48	26	.	74	11	7	79
Austrya Dolna	7	„	186	37	35	258	43	28	333
Austrya Górna	6	„	13	13	.	26	3	2	26
Solnogród	2	„	15	1	.	16	.	.	13
Śląsk	7	„	7	19	.	26	.	.	15
Styrya	3	„	17	17	2	36	.	.	69
Tyrol-Przeduralania	7	„	11	23	.	34	1	1	33
Razem IV kwartał 1916:	106	miastach	451	176	39	666	83	54	840
„ III „ 1916:	108	„	513	226	39	778	76	51	949
„ II „ 1916:	106	„	506	219	37	762	71	49	950
„ I „ 1916:	106	„	507	231	37	775	79	52	929
„ IV „ 1915:	106	„	505	238	36	779	77	51	931

Liczba maszyn do składania będących w IV kwartale 1916 r. w ruchu zmniejszyła się więc w stosunku do III kwartału o 102 maszyny, ilość osób zajętych przy nich o 109, w stosunku do II kwartału o 79 maszyn i 110 osób, w stosunku do I kwartału o 103 maszyny i 89 osób; w stosunku zaś do IV kwartału 1915 r. zmniejszyła się liczba maszyn o 104, liczba osób o 91.

Na zapytania, jakie zmiany nastąpiły w ciągu kwartału w ruchu maszyn do składania, nadeszły następujące odpowiedzi:

Do Berna Mor. sprowadzono jedną maszynę do składania (Ideal-Linotype), do Morawskiej Ostrawy dwie (Linotype); na ogół na Morawach był ruch ograniczony tak na maszynach do składania, jak również i przy aparatach do wypukiwania. W Wiedniu w dwóch drukarniach dziełowych i sześciu zakładach gazetowych pracowano na zmiany (szychtami); w niektórych zakładach dziełowych pracował na maszynach do składania przy nadarzającej się sposobności właściciel drukarni lub jego syn; w jednym wypadku żona właściciela drukarni. — W Lincu i Wels wskutek powołania do służby wojskowej trzech zecerów maszynowych musiano zawiesić pracę na zmiany; w Steyer pracowano na jednej maszynie do składania na zmiany; w Lincu zaś wycofano całkiem niektóre maszyny do składania z ruchu.

Odnośnie co do korzystania przez pryncypałów z równorzędnych Biur stręczenia pracy nadeszły następujące zawiadomienia: W Czechach, Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Karyntyi korzystano przeważnie; w Krainie, na Pobrzeżu, Morawach wyłącznie; w Austryi Dolnej i Górnej przeważnie; w Solnogrodzie bardzo rzadko; na Śląsku wyłącznie; w Styryi i Tyrolu-Przedarulanii przeważnie.

Działalność agitacyjną i organizacyjną austryackich towarzyszów drukarskich wykazuje następujące zestawienie:

W IV kwartale 1916 r. odbyto:	Zgromadzeń Stowarzyszeń	Zgromadzeń filij	Posiedzeń Wydziałów głównych	Posiedzeń Wydziałów filij	Ogólnych zgromadzeń towarzyszów	Posiedzeń mężów zaufania Wydziałów Zgromadzenia towarzyszów	Zjazdy kolegów	Ogólna liczba zgromadzeń
przez Związek	.	.	2	.	.	.	.	2
w Czechach	.	14	7	16	1	1	.	39
w Dalmacyi	.	.	3	.	.	.	.	3
w Galicyi wschod.	.	.	3	.	1	1	.	5
w Galicyi zachodn.	.	.	3	.	.	3	.	6
w Karyntyi	.	.	4	.	.	.	.	4
w Krainie	.	.	5	.	.	.	.	5
na Pobrzeżu	.	.	6	.	.	.	.	6
na Morawach	.	7	5	10	.	4	.	26
w Austryi Dolnej	.	11	3	.	.	3	.	17
w Austryi Górnej	.	.	3	.	.	1	.	4
w Solnogrodzie	.	.	3	.	.	.	.	3
na Śląsku	.	3	3	3	.	1	.	10
w Styryi	.	.	1	.	.	3	.	4
w Tyrolu-Przedarulanii	.	2	6	4	.	.	.	12
Razem	.	37	57	33	2	17	.	146

Udział w zgromadzeniach był dobry w Czechach, Dalmacyi, Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej, Karyntyi, Krainie, na Pobrzeżu, Morawach, w Austryi Górnej, Solnogrodzie, na Śląsku, w Styryi i Tyrolu-Przedarulanii; średni w Austryi Dolnej.

Z Czech zawiadomiono, że filie: Czeska Lipa, Hohenelbe, Kraslice, Kadań, Pilzno i Rumburg nie nadesłały żadnych relacyi. *Dv.*

Sprawozdania z posiedzeń Zarządów i Zgromadzeń.

Posiedzenie Zarządu Związku z dnia 3 kwietnia. Przewodniczący: Pochop; sekretarz: Niebling. Usprawiedliwieni: Wieser, Schmall i powołani do służby wojskowej członkowie Zarządu; z kontroli obecny Dworak. — Wpływy: Sprawozdanie za rok 1916 Stowarzyszenia związkowego Styryi. — Oznajmienie Stowarzyszenia związkowego Austryi Dolnej o Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 1 kwietnia i żądania wysłania z powodu tego delegata Zarządu Związku (Pochop i Schiegl byli wysłani). — Zawiadomienie Stow. związkowego Karyntyi, że przewodniczący Stowarzyszenia, kol. Fr. Strametz, wybrany został jako delegat na Zjazd związkowy, a kol. Henryk Jorgl, jako zastępca tegoż. — Wniosek Stowarzyszenia związkowego Karyntyi na Zjazd związkowy: „Potworna nędza gospodarcza przez drożyznę wywołana sroży się i przygnębia robotników wszystkich zawodów, nie można przewidzieć również czasu kiedy ona ustanie. Ten stan zmusza nasz Związek Stowarzyszenia do niego należące do koniecznego przekształcenia systemu zarządzania. Aby Stowarzyszenia i ich członków uchronić na najbliższą przyszłość przed ponownemi obciążeniami finansowemi, poleca się Zarządowi Związku, aby obmyślił sposoby i utorował drogi, któreby zaprowadziły oszczędności w niespodziewanie wzrastających kosztach działu administracyjnego, by módz podołać większemu poczuciu obowiązku społecznego, a w szczególności zapobiedz dotkliwej zmianie działu zapomogowego na niekorzyść członków“. — Wniosek Stowarzyszenia związkowego Solnogrodu na Zjazd związkowy: „Zapomogę dla inwalidów, wdów i sierot podwyższa się o stopień“. Wniosek dodatkowy: „Ta zapomoga ma wynosić dla każdego działu od pięciu do pięciu lat przynajmniej po 50 K“. — Dla ujednostajnienia wkładki związkowej Zarząd Związku stawia na Zjazd związkowy następujący wniosek: „Na pokrycie wszelkich rozchodów na wspólne cele będzie ściągana przez Związek jednolita wkładka w kwocie K 2·35 za tydzień i członka. Stowarzyszenia należące do Związku mają tę wkładkę związkową po odciągnięciu wydatków na rachunek Związku odesłać co miesiąc wraz z zestawieniem kasie związkowej. Na pokrycie wszystkich lokalnych wydatków jak na kształcenie, administracyę, organizacyę i inne (nadzwyczajne) cele mają Stowarzyszenia związkowe pobierać od członków razem z wkładką związkową lokalną wkładkę, wysokości stosownej do potrzeb danego Stowarzyszenia“. — Sprawozdanie o przeprowadzeniu dodatków drożyźnianych. — Ze względu na małą liczbę członków Pobrzeża uchwalono nie wydać tym razem sprawozdania związkowego w języku włoskim. — Sprawy wewnętrzne.

Posiedzenie Zarządu Związku z dnia 4 maja. Przewodniczący: Pochop; sekretarz: Niebling. — Usprawiedliwieni: Otto, Schmall i powołani do służby wojskowej członkowie Zarządu; nieusprawiedliwiony: Sonnenfeld. — Nadesłano: Zawiadomienie o zgonie kol. Jana Duchlik'a. — Sprawozdania za rok 1916: Stowarzyszeń związkowych Czech i Austryi Górnej, Stowarzyszenia Zapomogowego drukarzy i odlewaczy czcionek Węgier, Urzędu cennikowego austryackich drukarzy, Graficznego Towarzystwa Austryi, Klubu korektorów i rewizorów Austryi Dolnej. Prośba czytelni c. k. Uniwersytetu górniczego w Leoben (Styrya) o użyczenie sprawozdań, statystyk i innych dla publiczności przekazanych druków Związku naszego. (Wymienionej czytelni przesłano po egzemplarzu z posiadanych sprawozdań i statystyk, zarazem ustanowiono, aby także „Vorwärts“ tam regularnie posyłano. Za pierwszą przesyłkę kierownictwo czytelni nadesłało pismo z podziękowaniem). — Zawiadomienie Komisyi Zawodowej Austryi, że ministerstwo finansów zwolni od opłaty należytości Stowarzyszenia zawodowe i Związki, jeżeli takowe zorganizują się na podstawie przedłożonego statutu wzorowego, t. j. jeżeli w statucie wyraźnie zaznaczą, że zapomogi będą udzielane tylko jako nadobowiązkowe w miarę posiadanych środków i że zapomoga na wypadek śmierci kwotę K 400·— nie przekroczy. (Aby dla Stowarzyszeń związkowych uzyskać uwolnienie od opłaty należytości uchwala się postawienie na Zjeździe związkowym przy obradach nad statutem normalnym odpowiedni wniosek dodatkowy.) — Zamknięcie rachunkowe za I kwartał 1917 r. organu związkowego „Veleslavin“: Przychody K 2477·74, rozchody koron 2202·53, pozostałość kasowa K 275·21. Zarazem administrator składa podziękowanie za przyznaną mu podwyżkę honoraryum. — Pismo kierownictwa Stowarzyszenia na Pobrzeżu, protestujące przeciw uchwale Zarządu Związku ustanawiającej niewydanie tym razem Sprawozdania związkowego we włoskim języku. (Zarząd Związku jest zmuszony, obstawać przy swej uchwale). — Zawiadomienia o odbyć się mających Walnych Zgromadzeniach Stowarzyszenia związkowego Czech z żądaniem o wysłanie delegata, Stow. związkowego Moraw i Stow. związkowego Austryi Górnej; do tych zawiadomień dołączono porządek dzienny. (Do Pragi wydelegowano sekretarza Związku kolegę Dvořácka). — Protokół z posiedzenia komitetu wyborczego dla zestawienia listy kandydatów do Zarządu Związku. (Przyjęto do wiadomości). — Związek niemieckich drukarzy donosi, że na wypadek przezwyciężenia przeszkód w uzyskaniu paszportu wyśle delegata na Zjazd naszego Związku. — Zawiadomienie Stowarzyszenia Zapomogowego drukarzy i odlewaczy czcionek na Węgrzech, że na nasz Zjazd związkowy wysyła kol. Juliusza Peidl'a, I zastępcę przewodniczącego. — Pismo z pozdrowieniem szwajcarskiego Związku typografów, donoszące, że Związek ten nie wyśle delegata na Zjazd związkowy do Wiednia, ponieważ w tym samym czasie zajmuje się rewizyą cennika, a także delegacyi stoją na przeszkodzie trudności otrzymania paszportu. — Austryacki Związek Senefelderski oznajmia, że na Zjazd związkowy wydelegował przewodniczącego kol. Mühlberger'a. — Zawodowa Komisya Austryi zawiadamia, że na Zjeździe związkowym będzie uczestniczył jako delegat tow. Juliusz Grünwald. — Stowarzyszenie związkowe Śląska zgłasza kol. Malinka, a Stowarzyszenie związkowe Styryi kol. Nowaka, jako delegatów na Zjazd związkowy. — Opóźnione zawiadomienia i wnioski Galicyi wschodniej mogą być postawione pod obrady na Zjeździe związkowym tylko za przyzwoleniem tegoż. (Zarząd Związku pomija poruszone w piśmie z dnia 28 kwietnia wzmianki tego Stowarzyszenia, ale przedłoży je Zjazdowi związkowemu). — Zaproszenie szwajcarskiego Związku typografów na odbyć się mające w dniach 26 i 27 maja Walne Zgromadzenie w Bernie. (Uchwalono wysłać pismo z pozdrowieniem). — Wyznaczono referentów na Zjazd związkowy i ustanowiono także linie wytyczne do roszczenia prawa poboru zapomogi dla niesłusznie usuniętych z kondycyi. — Uchwalono protokół obrad Zjazdu związkowego przeprowadzić stenograficznie. — Sprawy wewnętrzne.

Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia drukarzy dla Galicyi zachodniej, odbyte w Krakowie dnia 6 maja b. r. o godz. 10 rano. Przewodniczący kol. L. Misiołek; sekretarz A. Marszałek. — Protokół odczytany przyjęto. — Nadeszły roczne sprawozdania: z Czech, Pobrzeża, Karyntyi i wyroki Urzędu cennikowego. — Prezes zawiadamia, że na porządku dziennym są wnioski na IX Zjazd związkowy. — Z Zarządu „Ogniska“ ze Lwowa nadeszło pismo w sprawie Zjazdu Związkowego. — Kol. Gaweł przedstawiał zmianę regulaminu, kol. Witkowski omawiał nowy statut dla Stowarzyszeń krajowych; przewodniczący omawia wniosek Zarządu Związku o wprowadzeniu jednolitej wkładki wraz z funduszem cennikowym dla wszystkich Stow. związkowych. Po przedstawieniu wniosków na IX Zjazd związkowy rozpoczęto dyskusyę. Z powodu spóźnionej pory odroczono posiedzenie Zarządu. W dalszym ciągu posiedzenia dnia 7 o godz. 8 wieczór po zakończonej dyskusyi uchwalono Zjazd obesłać. Uchwalono jednak, z powodu obecnej sytuacyi wojennej, zaproponować pewne zmiany porządku dziennego IX Zjazdu i w tym celu uchwalono przedłożyć Zgromadzeniu odpowiedni wniosek. Na delegata uchwalono zaproponować kol. Krawczuka. — Skarbnik Stow. kol. Krawczuk przedkłada sprawozdanie kasowe za I kwartał 1917. — Wykreśleni z powodu zalegania z wkładkami: Buczyński Jan, Gerono Stanisław, Szymański Karol. — Przewodniczący zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się 13 b. m. — Po omówieniu kilku spraw organizacyjnych zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 9 i pół wieczór.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia drukarzy i odlewaczy czcionek (dla Galicyi zachodniej) odbyło się w Krakowie dnia 13 maja. Przewodniczący kol. Misiołek otworzył Zgromadzenie o godz. 11 przedpołudniem. Porządek dzienny: IX Zjazd związkowy. Wnioski Zarządu. Wybór delegata. Dyskusya. — Kol. Misiołek omówiwszy porządek dzienny IX Zjazdu związkowego, przedstawia imieniem Zarządu następujący wniosek w sprawie zmiany porządku dziennego IX Zjazdu związkowego: „Wniosek Zarządu Związku o wprowadzenie jednolitej wkładki wraz z funduszem cennikowym dla wszystkich Stowarzyszeń związkowych, jak również wniosek Stowarzyszenia niższo-austryackiego o wprowadzenie nowego statutu dla wszystkich Stowarzyszeń krajowych, należących do Związku — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. drukarzy dla Galicyi zachodniej, odbyte dnia 13 maja uchwala odroczyć te zmiany w naszej organizacyi na czas powojenny, motywując to obecną sytuacyą, gdzie wielka ilość członków Stowarzyszenia dziś przebywa na różnych frontach bojowych, skutkiem czego nie może wziąć udziału w pracy tak wielkiej zmiany w naszej organizacyi, jak również z powodu niepewnych kombinacyj politycznych powojennych dotyczących szczególnie naszego kraju“. Dyskusya, w której brało udział wielu kolegów, toczyła się przeważnie po myśli propozycyi Zarządu, poczem w głosowaniu wniosek zarządu uchwalono. Delegatem na Zjazd wybrano kol. D. Krawczuka. Poczem o godz. 1 i pół w południe zamknął przewodniczący Zgromadzenie.

Protokół posiedzenia Zarządu Stow. „Ognisko“ we Lwowie, odbytego dnia 11 kwietnia. Przewodniczy kol. Obirek, sekretarzuje kol. Telmany. Obecni: Chrystowski, Paszkowicz, Kostecki, Hollender, Budzicki, Blicharski, Jakóbczyński i Parandowski. — Z powodu zalegania z wkładkami wykreśleni zostali: Bieniarz Ludw., Szpyt Fr., Poremba Fr., Bystydzieński Bron., Czornobaj Fr. — Uchwalono pisemnie upomnieć kilku kolegów co do regularnego opłacania wkładek. — Do wojska odeszli: Kusiba Fr., Doroszyński Karol, Węgrzyn Piotr. — Nadesłane wyrównanie ze Związku za IV kwartał 1916 r. wynosi 1.004 K 76 h. — Po zmarłym kol. Osuchowskim pozostała sierota przyjętą została na etat z wsparciem 8 K miesięcznie. — Uchwalono wypłacić zapomogę sierocie Tad. Hudymie od dnia wystąpienia z zakładu. — Zgłosiła się rodzina zmarłego kol. Sozańskiego Nikodema (Filia Przemyśl), zmarłego w roku 1915 w Tyśmieniczanach, pozostających w okupacyi rosyjskiej. Z powodu, iż urzędowy akt zejścia

na razie nie może być dostarczony, uchwalono wypłacić, za poręką p. Styfiowej, tymczasowo 100 K na rachunek odprawy wdowiej. — Podanie kol. St. Hopfena załatwiono odmownie. — Odnośnie do propozycyi Zarządu Związku w kierunku zmiany regulaminu związkowego, uchwalono po dłuższej dyskusyi nie zgłaszać żadnych poprawek. — Następnie dyskutowano nad sprawą wydatków, poniesionych przez Stow. gal. „Ognisko“ na wypłatę wsparć inwalidom, sierotom i wdowom w czasie od 28 czerwca 1914 do 25 września 1915. Według obliczeń, wydatkowano za czas powyższy na wspomniane zapomogi około 32.000, z której to kwoty pozostaje jeszcze dotąd część do wyrównania. Ponieważ z powodu wyłączenia Stow. „Ogniska“, wskutek inwazyi, ze Związku, wydatki te nie zostały przez Zarząd Związku przyjęte do rozliczenia na inne Stowarzyszenia związkowe, uchwalono przedłożyć najbliższemu Zjazdowi wniosek o przyjęcie tych wydatków na wspólny rachunek. Wypracowanie odnośnych wniosków polecono kol. Obirkowi, Chrystowskiemu i Paszkowiczowi. — Walne Zgromadzenie uchwalono zwołać na środę 18 kwietnia, ewentualnie na najbliższą niedzielę. — Kol. Parandowski zawiadamia, że wypłacono na „Gwiazdkę“ 160 K z funduszu składkowego. Pozostałą kwotę przekazano na stały „Fundusz gwiazdkowy“.

Protokół z posiedzenia Zarządu Stow. „Ognisko“ we Lwowie, odbytego dnia 18 kwietnia. — Obecna większa część członków Zarządu. — Wnioski wypracowane przez wybraną na ostatniem posiedzeniu komisyę zostały po przedyskutowaniu przyjęte i uchwalono przedstawić je nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. — Następnie dyskutowano nad nadesłanymi w ostatnich dniach przez Zarząd Związku wnioskami innych Stowarzyszeń związkowych, oraz nad wnio-kiem Zarządu Związku w sprawie zmiany ustroju organizacyjnego. W dyskusyi wyrażono zgodnie zapatrywanie, że chwila obecna, z powodu braku większej części kolegów służących przy wojsku, nie nadaje się do załatwienia tak ważnych spraw. Również ze sprawą wyboru delegata postanowiono wstrzymać się, aż do zadecydowania się losów kraju naszego na przyszłość, a co do ewentualnego oddania zastępstwa spraw naszych na Zjeździe, postanowiono porozumieć się z Zarządem Stow. krakowskiego. — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwalono zwołać na niedzielę 22 b. m. godz. 10·30 rano.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie galic. Stow. „Ognisko“ we Lwowie, odbyte w niedzielę dnia 22 kwietnia b. r.

Przewodniczący kol. Obirek, zagajając zgromadzenie zaznacza, że od ostatniego poufnego zgromadzenia nie zaszło w organizacyi naszej nic ważniejszego, dopiero zapowiedź Zjazdu związkowego ożywiła nieco tętno życia. Nadesłane przed kilku dniami wnioski zmian regulaminu, uchwalonego na Zjeździe w Krakowie, zawierają — oprócz znanych już kolegom z „Ogniska“ — również wnioski w sprawie zmiany ustroju naszej organizacyi. I tak proponuje Zarząd Związku zaprowadzenie jednolitej wkładki dla wszystkich stowarzyszeń związkowych w wysokości K 2·35 tygodniowo, opłacanej do obecnych stowarzyszeń krajowych, które to wkładki odsyłane byłyby co miesiąc do Związku, po potrąceniu wypłaconych wsparć; na pokrycie wydatków lokalnych jak administracyę, kształcenie itp. mają stowarzyszenia pobierać, stosownie do danych warunków, odpowiednią wkładkę lokalną, to znaczy 20 czy 30 h tygodniowo wraz z wkładką związkową. Wraz z tem ogłoszony został w „Vorwärtsie“ projekt statutu dla wszystkich stowarzyszeń jednolity. Pomijając samą kwestyę zmiany statutu Zarząd Stow. „Ognisko“ na ostatnich dwóch posiedzeniach zajmował się propozycyą tych zmian i doszedł do jednogłośnego przekonania, że chwila obecna nie nadaje się do tak ważnych reform.

Następnie omówił kol. Obirek położenie nasze, w jakiem znajdziemy się w przyszłości, po zawarciu pokoju, i podkreślił, że jakiekolwiek byłyby losy kraju naszego — stan obecny nadal trwać nie może, już choćby tylko wychodząc z założenia orędzia ces. z 4 listopada 1916 r. Zmiany więc te, ta niepewność pozycyi naszej w przyszłości, dominowały w dyskusyi na posiedzeniu Zarządu i wynikiem też tego jest wypracowane przez Zarząd „Ogniska“ pismo do Zarządu Związku, które później będzie kolegom odczytane.

Omawiając następnie wnioski poszczególne stowarzyszeń krajowych, zawiadomił, że Zarząd Stow. „Ognisko“ z wymienionych wyżej powodów nie zgłasza żadnych zmian, ni propozycyj na przyszłość. Nie możemy jednak zaniedbać obecnej okazyi do przedstawienia Zarządowi Związku, a ewentualnie Zjazdowi pretensyi naszego Stowarzyszenia wynikłej z zaburzeń wojennych, jakie u nas szalały. Mianowicie Stowarzyszenie nasze przez pewien okres czasu wyłączone zostało z komunikacyi ze Związkiem, wskutek czego nie mogliśmy odsyłać do Wiednia zamknięć rachunkowych z wydatków naszych na zapomogi inwalidowe, sieroce i odprawy wdowie. W konsekwencyi tej technicznej przeszkody wyłączeni zostaliśmy przez pięć kwartałów z wspólności rozliczenia naszych wydatków i na inne Stowarzyszenia, a rezultat tego, skazał nas na poniesienie z własnych funduszów wydatków, które w wypadku możliwości korespondowania i odsyłania rachunków do Związku, zostałyby rozdzielone do równomiernego pokrycia przez wszystkie Stowarzyszenia związkowe. Wskutek inwazyi rosyjskiej pomoc ta dla naszego Stowarzyszenia znikła, a wynikiem tego jest ponad 32.000 K wynosząca pozycya wypłaconych i należnych we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi **zcentralizowanych** wsparć. Fundusze Stow. „Ognisko“, które podlegać będą i ewentualnemu rozliczeniu z byłą filią krakowską, zostały przez to bardzo nadszarpnięte, a pretensyę naszą, opartą na zasadzie § 14, punkt 2, statutów stowarzyszeń związkowych — przedkładamy teraz do rozstrzygnięcia Zarządowi Związku, ewentualnie Zjazdowi, licząc na to, że słuszne żądania galicyjskiego Stowarzyszenia uznane zostaną.

Następnie kol. Chrystowski przedstawił wypracowane do Zarządu Związku pismo, które brzmi:

Do Szanownego Zarządu Związku
w Wiedniu.

Galicyjskie Stowarzyszenie drukarzy „Ognisko“ we Lwowie, otrzymawszy dopiero 4 kwietnia b. r. projekt zmian regulaminu związkowego w polskim języku nie było w stanie w oznaczonym terminie nadesłać ewentualnych wniosków na Zjazd związkowy, a listem z dnia 4 kwietnia b. r. prosiliśmy o udzielenie nam potrzebnej zwłoki.

Obecnie Zarząd Stowarzyszenia „Ognisko“ jest zdania, że wobec niewyjaśnionej sytuacyi wojennej, a zwłaszcza będącej na porządku sprawy wyodrębnienia Galicyi, bezpośredni udział Stowarzyszenia naszego w pracach nad zmianą dotychczasowych postanowień regulaminu związkowego jest nieodpowiedni chwili. Dlatego też Stowarzyszenie powstrzymuje się od stawiania wniosków do zmiany regulaminu — zwraca się jednak do Zarządu Związku z następującem przedstawieniem:

Z końcem czerwca 1914 Zarząd Związku, zmuszony do tego siłą faktów, wyłączył Stowarzyszenie „Ognisko“ ze Związku stowarzyszeń austryackich, który to stan trwał aż do końca września 1915. Gdy Stow. „Ognisko“ zmuszone było w całym tym czasie wypłacać członkom zapomogi inwalidowe, sieroce i odprawy wdowie, nie wliczając zapomóg dla chorych, bezkondycyjnych i inne. wydatki z tego tytułu pochłonęły przeważną część majątku Stowarzyszenia. Wychodząc z założenia, że właśnie te działy zapomóg, które Stowarzyszenie nasze w czasie wspomnianym wypłacało, bezwarunkowo powinny podlegać wyrównaniu do wszystkich Stowarzyszeń związkowych — Zarząd Stow. „Ognisko“ zwraca się do Zarządu Związku z prośbą o wzięcie sprawy wyrównań za cały ten okres pod rozwagę i liczy na pomyślne załatwienie tej sprawy dla naszego Stowarzyszenia.

Gdyby jednakże Zarząd Związku uważał, że poruszona przez nas sprawa nie leży w jego kompetencyi, upraszamy — mimo spóźnienia — o przedstawienie Zjazdowi następującego wniosku, wraz z umotywowaniem:

„Wskutek wypadków wojennych gal. Stow. „Ognisko“ — a względnie obecnie wschodnia część tegoż — wyłączone zostało przez Zarząd Związku z grupy stowarzyszeń związkowych, a to w czasie od 28 czerwca 1914 do 25 września 1915. Gdy Stow. „Ognisko“ w tym czasie wypłaciło członkom swoim olbrzymie sumy (około 32.000 K) z kapitału Stowarzyszenia na wsparcia inwalidowe, sieroce i odprawy pośmiertne — nie licząc zapomóg chorym, bezkondycyjnym i t. p., których ewentualne pokrycie przez samo Stowarzyszenie spowodowałoby finansową ruinę tegoż — zwracamy się do Zjazdu związkowego z wnioskiem:

Zjazd uchwala:

„Poleca się Zarządowi Związku przeprowadzenie wyrównania wydatków poczynionych przez Stow. „Ognisko“ na zapomogi inwalidowe, sieroce i odprawy wdowie za czas od 28 czerwca 1914 do 25 września 1915. Przeprowadzenie potrzebnych obliczeń poleca się Zarządowi Związku“.

Dalej Walne Zgromadzenie uchwala:

„Ze względu na doniosłość uchwał, jakie na Zjeździe zapaść mają odnośnie do ogłoszonych w ostatnich dniach propozycyj zmiany ustroju organizacyjnego — uważamy za bardziej wskazane odroczenie odbycia Zjazdu do chwili, gdy po zaistnieniu stanu pokojowego powróci w szeregi organizacyi większość jej członków. pełniących obecnie służbę wojskową, a którym również powinna być daną możność wypowiedzenia swych poglądów w tak ważnych sprawach“.

W myśl naprowadzonych powyżej wywodów, galicyjskie Stowarzyszenie „Ognisko“ wstrzymuje się na razie z wyborem delegata, a co do oddania ewentualnego naszego zastępstwa delegatowi Stowarzyszenia krakowskiego, poleca się Zarządowi Stowarzyszenia przeprowadzenie w międzyczasie potrzebnych porozumień“.

Na temże nadzwyczajnem Zgromadzeniu, po załatwieniu spraw dotyczących Zjazdu związkowego, przeprowadzono również dyskusyę nad obecnymi stosunkami drożyźnianymi, w następstwie której uchwalono następującą rezolucyę:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogniska“ uważa, że załatwienie sprawy wojennych dodatków drożyźnianych przez zastępców obu Związków nie odpowiada zupełnie ani dzisiejszym stosunkom drożyźnianym, ani też wogóle stosunkom w przemyśle drukarskim — a następnie, że traktowanie w rozmaitych wypadkach tego dodatku ze strony pracodawców, jako jakiegoś nieuzasadnionego dobrodziejstwa — nie powinno mieć absolutnie miejsca. Wychodząc z tego założenia, nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwraca się do Zarządu Związku z wnioskiem przeprowadzenia rewizyi obowiązującego obecnie dodatku drożyźnianego w kierunku uprawnionych i uzasadnionych żądań pracowników przemysłu drukarskiego“.

Wszystkie te uchwały zostały powzięte jednogłośnie i przekazane do ostatecznego załatwienia Zarządowi Stowarzyszenia „Ognisko“.

Sprostowanie nieprawdy.

„Buchdruckerwehr“ nr 8 z dnia 18 kwietnia 1917 roku zawiera także notatkę następującą pod tytułem: „Powtarzanie się choroby“.

„Na zapytania zawiadamiamy: aby pracowników cierpiących na chroniczną chorobę utrzymać w zawodzie, można, po wniesieniu podania do Urzędu cennikowego odnośnie do zapłaty zarobku, z takimi powtórnie chorującymi zawrzeć oddzielną umowę“.

Ponieważ dotychczas nie miałem jeszcze możliwości tę nieprawdę „Buchdruckerwehr“ urzędownie sprostować, pozwalam sobie — aby zapobiedz mylnym pojęciom — ogłosić co następuje:

Między obu kontrahentami zawarta i przez Urząd cennikowy przyjęta umowa, dotycząca zapłaty na wypadek choroby, obowiązuje wszystkich członków wspólności cennikowej. Urząd cennikowy przeto nie może zadość uczynić podaniom poszczególnych próśb o zawarcie oddzielnych umów. W wypadkach spornych, może być tylko przestrzegana droga cennikowa, określona w § 70 Cennika.

Byłoby zajmującem dowiedzieć się, skąd „Buchdruckerwehr“ czerpie swoje pouczania. Ubolewania godnem jest, że funkcyonaryusze organizacyi pryncypałów, z których z pewnością poszczególni mają wpływ na redagowanie „Buchdruckerwehr“, nie wywierają go przy tego rodzaju ogłoszeniach. Niemal musi się wierzyć, że zgadzają się oni z temi przekręcaniami, gdy te wychodzą na ich korzyść. Sama ta sprawa musi być jeszcze omówioną w Urzędzie cennikowym i uznaną, że także „Buchdruckerwehr“ nie ma prawa do przekręcania umów cennikowych.

Franciszek Scheuringer,
przewodniczący towarzyszów w Urzędzie cennikowym.

Urząd cennikowy austryackich drukarzy.

(Wiedeń, V, Giessaufgasse 34, II/5.)

Wyciąg z protokołu posiedzenia z dnia 20 marca 1917 r.

1. Zawiadomienie prezydyum o ogłoszeniu uchwalonej umowy obu kontrahentów Cennika w dniu 30 stycznia 1917 r., odnoszącej się do § 1154 *b* powszechnego kodeksu cywilnego, po wyczerpującej wymianie zdań co do zrozumienia lojalnego umowy przyjęto do wiadomości.

2. Ogólne zamknięcie rachunkowe za rok 1916 Urzędu cennikowego przyjęto i sprawującemu zarządzenia prezydyum polecono wydrukowanie tegoż.

3. Sprawozdanie z czynności za rok 1916 uznano i uchwalono wydrukować go.

4. Wniosek pewnej firmy w Czechach o utworzenie postanowień wyjątkowych co do zatrudnienia w drukarniach pomocników uchylono i uchwalono zawiadomić o tem firmę.

5. Pismo pewnej drukarni na Śląsku o zaprowadzenie jednorazowego czasu pracy dziennej uważa się za załatwione.

6. Zawiadomienie prezydyum o wysłaniu pisma z życzeniami z powodu 70-letniej uroczystości urodzin p. Jaspera, przyjęto do wiadomości.

7. Uchwala się znieść dotychczasowo będące w zwyczaju dla asesorów oddzielne odbitki protokółów z posiedzeń tak Rozjemczych Sądów cennikowych, jak i Urzędu cennikowego.

8. Uchwala się zawiadomić pewien Rozjemczy Sąd cennikowy, który zezwolił na przekroczenie skali uczniów, że jest to niewłaściwe i że oznaczenie ilości uczniów może nastąpić tylko na podstawie umowy obu kontrahentów Cennika z dnia 11 grudnia 1916 r.

9. Z powodu, że w ostatnich czasach nadchodzą do Urzędu cennikowego pisma w innych językach krajowych, a językiem rozpraw urzędu cennikowgo jest niemiecki, z drugiej zaś strony z powodu urządzeń technicznych Urząd cennikowy nie jest w możności wszystkich takich pism przetłumaczyć, przeto już choćby w samym interesie nadsyłających należy, o ile to tylko możliwe, dołączyć tłumaczenie niemieckie, aby dane strony wskutek omyłki nie narazić na szkodę.

10. Z powodu późnej godziny nie mógł być porządek dzienny wyczerpany i musiano kilka spraw odłożyć do następnego posiedzenia.

F. Scheuringer, przewodniczący towarzyszów. *Jerzy Jahoda,* przewodniczący pryncypałów.

Rozjemczy Sąd cennikowy dla Moraw.

(Wyciąg z protokołu posiedzenia w d. 21 lutego 1917 r.)

Przewodniczący: Towarzysz Edmund Pipal.

1. Organizacya towarzyszów skarży pewną drukarnię w Prościejowie o przekroczenie § 14, ust. 11 Cennika, powstałe przez przyjęcie nadliczbowego ucznia. — Sprawa: Oskarżona firma przyjęła dnia 22 stycznia 1917 r. oprócz trzymanych trzech uczniów jeszcze czwartego, pomimo że na podstawie obliczenia miarodajnego do stanu towarzyszów (1913: 8·5 przeciętna liczba zatrudnionych towarzyszów) miała prawo do trzymania tylko dwóch uczniów. Firma nie zaprzecza przyjęcia nadliczbowego ucznia, powołuje się jednak na to, że jeden z uczniów koń-

czy czwarty rok nauki, oraz że obecnie nie może uzyskać przez Biuro stręczenia pracy żadnego towarzysza. — Orzeczenie: Po myśli § 14, ust. 11 Cennika Sąd jednomyślnie przychyla się do skargi i poleca firmie oskarżonej oddalić nadliczbowego ucznia w ciągu 14 dni, w przeciwnym razie wniesie się żądanie o uznanie takowej za niecennikową.— Uzasadnienie: Przeciętny stan zatrudnionych przez firmę w r. 1913 towarzyszów wynosił 8·5. Firma już zatrudniała trzech uczniów, przeto pod żadnym warunkiem nie ma prawa do przyjęcia czwartego ucznia, bo przyjęcie czwartego ucznia wymaga przeciętnego stanu co najmniej dwunastu zatrudnionych towarzyszów.

2. Skarga organizacyi towarzyszów przeciw pewnej drukarni w Prościejowie o przekroczenie § 14, ust. 11 Cennika powstałe przez przyjęcie dwóch nadliczbowych uczniów. — Sprawa: Oskarżona firma miała dwóch uczniów, a przed pięciu miesiącami przyjęła jeszcze dwóch innych, pomimo że stan zatrudnionych towarzyszów wykazuje w r. 1913 przeciętną liczbę 3·3. Obecnie drukarnia nie zatrudnia żadnego towarzysza. Firma usprawiedliwia swe postępowanie tem, że domniemani uczniowie są pomocnikami i że w rzeczywistości posiada tylko jednego ucznia, gdyż drugi uczeń jest uznany za zdolnego do służby wojskowej i musi sławić się do wojska. Przeciw tym wywodom skarżąca organizacya przedkłada dowód, przez nią sprawdzony, że jednego z tych domniemanych pomocników przyuczają w zecerni, zaś drugiego przy maszynach. — Orzeczenie. Skargę po myśli § 14, ust. 11 Cennika uznaje się jednomyślnie za uzasadnioną. Ostatnio przyjęci dwaj uczniowie muszą być oddaleni, w przeciwnym razie zażąda się uznanie firmy jako niecennikowej. — Uzasadnienie: Na podstawie § 14, ust. 11 Cennika firma oskarżona ma prawo do trzymania tylko dwóch uczniów. Ustęp 13 tego paragrafu wyraźnie określa, że obejście skali uczniów przez przyjmowanie młodocianych pomocników jest niedopuszczalnem. Jeżeli mają ci dwaj chłopcy być uważani jako pomocnicy, to nie powinno się ich przypuszczać do wykonywania robót technicznych.

E. Pipal. przewodniczący towarzyszy. *Oskar Schickardt,* przewodniczący pryncypałów

Zcentralizowane zapomogi w poszczególnych działach naszego Związku.

Z ogłoszonego niniejszem zamknięcia rachunkowego za I kwartał 1917 r. okazuje się, że suma wypłaconych zapomóg na ogólny rachunek Stowarzyszeń związkowych w tym roku była wyższą od sumy w poprzednim roku. Kiedy bowiem wówczas wypłacono 1808 osobom K 114.813·70, to tym razem wypłacono zapomóg zcentralizowanych 1862 osobom K 128.335·60, a mianowicie:

		Kwota zapomogi
— podróżnym za — dni	K	—·—
21 bezkondycyjnym w miejscu za 333 dni	„	333·—
1 koszta przesiedlenia	„	35·—
710 chorym za 19.882 dni . . .	„	19.882·—
453 inwalidom za 5699 tygodni . .	„	66.290·50
79 koszta pogrzebowe	„	29.062·10
598 sierotom 1752 miesiące . . .	„	12.733·—
1862 osobom	K	128.335·60

Suma ta rozlicza się na następujące 14 stowarzyszeń do Związku należących: 1. Centralne stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek Czech „Typografická Beseda“ (Praga); 2. Società dei tipografi Dalmati (Split); 3. Stowarzyszenie drukarzy, odlewaczy czcionek i pokrewnych zawodów dla Galicyi, W. Ks. Krakowskiego i Bukowiny „Ognisko“ (Lwów); 4. Stowarzyszenie drukarzy, odlewaczy czcionek i pokrewnych zawodów dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego (Kraków); 5. Stowarzyszenie drukarzy Karyntyi (Celowiec); 6. Stowarzyszenie drukarzy Krainy (Lublana); 7. Società dei tipografi del Litorale (Tryest); 8. Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek Moraw (Berno); 9. Dolno-austryackie Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek (Wiedeń); 10. Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek Austryi Górnej (Linc); 11. Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek w kraju koronnym Solnogród (Solnogród); 12. Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek austr. Śląska (Opawa); 13. Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek Styryi (Grac); 14. Stowarzyszenie drukarzy i odlewaczy czcionek dla Tyrolu i Przedarulanii (Innsbruck).

Liczba członków czynnych z końcem IV kwartału 6449 = *91·04 proc.*, liczba niečlonków 635 = *8·96 procent*.

Jako podstawę do wypośrodkowania kwoty ilorazowej przyjęto ilość związkowych wpłaconych wkładek członkowskich w 14 stowarzyszeniach i ustanowiono jako kwotę ilorazową przypadającą na każdego członka i tydzień w wysokości 157·525 h (przeciw 127·7866 h w roku poprzednim). Zatem kwota ilorazowa w I kwartale tego roku była wyższą o 30 h tygodniowo, niż w roku poprzednim.

Suma wpłaconych w stowarzyszeniach *wkładek członków* wynosiła *K 169·700·95*, która odpowiada *81.470* wkładkom tygodniowym, względnie *6267 płacącym członkom*.

Obliczenie wyrównania przedstawia się następująco: Przy ujęciu w całość wszystkich działów zapomóg mają stowarzyszenia: Galicya zachodnia K 351·02, Karyntya K 1104·78, Kraina K 642·49, Austrya Dolna K 8314·19, Austrya Górna K 218·67 dopłacić do kasy związkowej, podczas gdy stowarzyszenia: Czechy K 3315·15, Dalmacya K 587·57, Galicya wschodnia K 749·60, Pobrzeże K 92·95, Morawy K 3043·76, Solnogród K 917·68, Śląsk K 147·87, Styrya K 1625·26, Tyrol-Przedarulania K 151·31 otrzymają z kasy związkowej. Józef Dvořáček.

Z Królestwa Polskiego.

Ruch cennikowy i strejk drukarzy w Warszawie oddziałał na wszystkich kolegów Królestwa bardzo ożywiająco i wywołał niemal powszechny ruch w kierunku poprawy ciężkich warunków bytu. Prócz Warszawy i Lublina, (o czem podaliśmy w poprzednim numerze), ruch podwyżkowy objął też Włocławek, Płock, Częstochowę, Sosnowiec a ostatnio Łódź. — W przeważnej części przypadków koledzy uzyskali podwyżkę bez porzucenia pracy; ogólnie podniesiono zarobki o 20 do 30%. W jednej tylko drukarni „Kuryera Zagłębia“, gdzie robotnicy zażądali 30% podwyżki, zarząd zakładu nie zgodził się, ofiarowując 10% później 15%, wobec czego pracownicy opuścili zakład, trwając przy swojem żądaniu. Po 1-godzinnej przerwie i po dalszych pertraktacyach doszło do porozumienia. Uzyskano 20% podwyżki 8½ godzin pracy i 50% dopłaty za godziny nadobowiązkowe.

W Łodzi na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu w dniu 29 kwietnia ustanowiono przedstwić właścicielom drukarń następujące warunki: 1) minimum 15 rb. tygodniowo; 2) dla pobierających 12 do 18 rb.— 20%; 3) od 18 do 20 rb. 15%; 4) od 20 rb. — 10% dopłaty; 5) dla sztukowych — 4 kop. na tysiącu liter; 6) dla personalu pomocniczego 10%; 7) czas pracy 8½ godzin; 8) w soboty praca kończy się o godzinę wcześniej; 9) wypłaty mają być uskuteczniane w czasie pracy i w całości; 10) w każdej drukarni mają być przestrzegane warunki hygieniczne. Termin odpowiedzi pryncypałów na postawione warunki oznaczono na 2 tygodnie. Podczas głosowania koledzy jednogłośnie postanowili rozpocząć bezrobocie w razie odrzucenia tych warunków przez pryncypałów.

NEKROLOGIA.

— Władysław Dura, przeżywszy lat 41, zmarł nagle w Krakowie dnia 19 maja b. r. Zmarły — w drukarniach, w których pracował — pełnił kilkakrotnie funkcye skarbnika oficynowego, oraz męża zaufania. Ostatnio był członkiem Zarządu Stowarzyszenia drukarzy dla Galicyi zachodniej, jak również członkiem Zarządu Towarzystwa zapomogowego. Przed śmiercią pracował w drukarni Związkowej. Z chwilą wybuchu wojny należał do tych nieszczęśliwych, których położenie najlepiej ona oświetliła, wykazując, że są ludzie całe lata ciężko pracujący, a mimo to nie będący w możności zaoszczędzenia ze swych zarobków nawet kwoty wystarczającej na zakupno środków żywności choćby na przeciąg trzech miesięcy, co właśnie nakazywały postanowienia wojenne na wypadek spodziewanego oblężenia Krakowa, jako twierdzy. Z tego też powodu razem z wielu innymi został i zmarły z całą swą rodziną z Krakowa przymusowo ewakuowany. Ciężkie trudy życia, jakie wojenni tułacze znosić musieli w barakach dla ewakuowanych, podcięły jego zdrowie, które po powrocie do rodzinnego miasta coraz bardziej niedopisywało, będąc oznaką zbliżającej się katastrofy. Cześć jego pamięci!

— Antoni Filipowski, przeżywszy lat 77, zmarł po pięciodniowej chorobie dnia 21 maja b. r. Urodzony w Krakowie 1840 r., jako młodzieniec 23-letni uczestniczył w powstaniu polskiem 1863 r. w oddziale Krysińskiego. Ranny dostał się do niewoli i następnie zesłany na Syberyę, przebył tam 2 lata. Po powrocie z Syberyi osiedla się w Piekarach na Śląsku pruskim, lecz skutkiem wojny austryacko-pruskiej zostaje wydalony jako obcy poddany; potem pracuje w Toruniu, lecz w r. 1885 na skutek rugów pruskich zostaje znów wydalony. Potem pracuje w Radomiu przez lat 15, a w r. 1901 wraca do Krakowa do drukarni Uniwersyteckiej, w której się był wypisał na towarzysza. Zmarły był niezmiennie wierny zasadom organizacyi, rozumiejąc, że kto nie z nami, ten przeciw nam. Wśród krakowskich współtowarzyszów pozostawił po sobie szczery żal i pamięć dobrego kolegi.

KRONIKA.

— W ostatniej chwili donoszą nam ze Lwowa, że Stowarzyszenie drukarzy „Ognisko“ wysyła delegata na IX Zjazd Związkowy kol. J. Obirka.

— **Baczność!** Z pryncypałami francuskiej Szwajcaryi, którzy już zdawien dawna wychodzają za anarchią na polu cennikowem, zdarzają się ustawiczne starcia. Po przyłączeniu się organizacyi drukarzy francuskiej Szwajcaryi do szwajcarskiego Związku typografów oświadczyli pryncypałowie, że przez to z nimi zawarta oddzielna umowa cennikowa straciła moc obowiązującą. Przeciwko takiemu postąpieniu przedsiębiorców szwajcarski Związek typografów przedsiębierze środki zaradcze. Ruch w przemyśle drukarskim Szwajcaryi romańskiej sprzyja. Koledzy nasi w całej Szwajcaryi oświadczają, że jednostronnie przez przedsiębiorców zawieszone warunki pracy i płacy mają nadal moc obowiązującą i że pracę objąć można tylko na podstawie dotychczasowych warunków.

— Przedwojenna prasa zawodowa w Galicyi. Jednym z najpotrzebniejszych środków organizacyjnych jest pismo zawodowe. Rozumieją to robotnicy polscy w Galicyi i w miarę rozwoju organizacyi zawodowych poczęły powstawać własne ich pisma. I tak przed dwudziestu laty rozpoczęło wychodzić we Lwowie „Ognisko“ drukarskie trzy razy w miesiącu, następnie zaczyna wychodzić organ kolejarzy w Krakowie, a później we Lwowie trzy razy w miesiącu p. t. „Kolejarz“. Potem powstają inne pisma, a więc we Lwowie wychodzi „Robotnik budowlany“, jako tygodnik dla murarzy, kamieniarzy i t. p.; w Krakowie zaś jako tygodnik „Metalowiec“ dla ślusarzy, kowali i t. d.; wydawany był też w Krakowie, jako dwutygodnik dla stolarzy, tapicerów i t. p. „Robotnik drzewny“, a także raz w miesiącu „Robotnik krawiecki“. Oprócz tego wydawała organizacya górników i hutników „Górnika“ na Śląsku raz w tygodniu. W Wiedniu zaś wychodził raz w miesiącu „Robotnik tytoniowy“, organ zawodowy dla robotników i robotnic pracujących w fabrykach tytoniu. Z chwilą jednak mobilizacyi w sierpniu 1914 wszystkie pisma zawodowe w Galicyi przestały wychodzić. Organizacye zawodowe jakkolwiek słabe liczebnie wszystkie istnieją i oczekują, gdy nastanie przez wszystkich oczekiwany pokój, gdy wrócą robotnicy z rowów strzeleckich, aby z zdwojoną energią zabrać się do pracy organizacyjnej. Wtenczas okażą się niezbędnemi i pisma zawodowe.

— Pierwszeństwo dla drukarzy. Współwłaściciele dziennika „Neues Pester Journal“ i drukarni „Hungaria“ w Budapeszcie ofiarowali pół miliona koron na urządzenie lecznicy dla piersiowo chorych. Fundator Józef Bródy i jego małżonka ustanowili w zapisie fundacyjnym, że Towarzystwo zapomogowe drukarzy i odlewaczy czcionek na Węgrzech ma pierwszeństwo na kilka miejsc wolnych w zakładzie dla swych członków.

— Dla jednorękich zecerów wykonano w firmie berlińskiej G. F. Müller wierszownik (winkelak); ma on długości 1—1½ metra, umocowywuje się przy dolnym brzegu kaszty i odsuwa się w prawo lub lewo, zależnie od posiadanej ręki składającego. Na końcu umieszczony jest przyrząd w rodzaju lejka, w który się czcionki wkłada, a po naciśnięciu sprężynki odpowiednie urządzenie przesuwa czcionkę do końca wierszownika i tak jedną po drugiej aż do napełnienia całego wierszownika; potem wiersz musi przejść już w ręce dwurękiego składacza, który przełamuje go na odpowiedni format.

Zamknięcie rachunkowe Stowarzyszenia drukarzy (dla Galicyi zachodniej) za I-szy kwartał 1917 r.

Przychód	K	h	Rozchód	K	h
Wkładki członków (1.801 wkładek) . . .	3782	10	Zapomogi		
% za rok 1916 (Pow. Kasa Oszczędności i Poczt. K. O.)	228	32	chorym	710	—
Związek PP. pryncypałów (połowa kosztów Biura Pośr. Pracy)	77	—	bezkondycyjnym	42	—
			inwalidom	117	—
			sierotom	572	—
			Odprawy pośmiertne	1400	—
			Prenumerata czasopism	18	—
			Administracya	1112	70
			Wkładka do Związku za IV. kw. 1916 . .	177	40
			Wyrównanie do Związku za IV. kw. 1916	932	48
			Różne	5	60
Razem . .	4087	42	Razem . .	5087	18

Niedobór w kwartale I-szym: 990 K 76 hal.

Wykaz statystyczny za I-szy kwartał 1917 r.

W ciągu kwartału pobrali	Z końcem IV. kwartału 1916 pozostało	W ciągu I go kwart. przybyło	Razem w ciągu kwartału	W ciągu kwartału ubyło	Z końcem I-go kwart. pozostało
Bezkondycyjni	—	2	2	1	1
Chorzy	2	8	10	6	4
Inwalidzi	1	—	1	—	1
Sieroty	30	3 [1])	33	3 [2]	30
Odprawy pośmiertne	—	—	3	—	—

Razem otrzymało wsparcie 49 osób.

[1]) Drozdowski Edmund, Kazimierz i Marya.

[2]) Gingold Perla, Czader Mieczysław i Pardalewicz Helena (wszystkie z powodu ukończenia 14-go roku życia).

Statystyka członków.

Z końcem IV-go kwartału 1916 r. pozostało 148 członków — w ciągu I-go kwartału 1917 r. przybyło 4 członków — razem 152; w ciągu I-go kwartału 1917 r. ubyło 9 — pozostaje z końcem I-go kwartału 1917 r. 143 członków.

Tow. „Ognisko“ Lwów (Galicya wschodnia).

Wykaz wypłaconych zapomóg w marcu (od 25/2 do 31/3 1917):

Zapomoga w słabości: Fang Kazimierz, Niedopad Jan; Schab Stefan, Dębicki Bolesław, Jacobi Alojzy, Jakubowicz Mieczysław, Czerwiński Mieczysław, Halaubrenner Zygmunt, Hapka Seweryn, Hrynkiewicz Jan, Monita Józef, Mikus Jan, Obmiński Józef, Osuchowski Tadeusz, Twardowski Piotr.

Wyzdrowieli: Jakubowicz Mieczysław 4, Hrynkiewicz Jan 25 marca.

Zmarł: Osuchowski Tadeusz 1 marca.

Zapomoga dla bezkondycyjnych: Juszczak Edward.

Wstąpił do kondycyi: Juszczak Edward 16 marca.

Zapomoga dla inwalidów: Starak Józef, Hoszowski Jan, Gruber Jan, Bielecki Piotr, Cybański Antoni, Poniewicz Piotr, Klimke Jan.

Zapomogi sierotom (po 4 K miesięcznie): Koszulińska Olga, Apfel Helena, Jerzy; Madejewska Stefania, Ziemiński Romuald, Mieczysław; (po 8 K): Bielewicz Mieczysław; Filipowski Stanisław; Rozkoszny Józef, Mieczysław; Żmudziński Kazimierz, Leszczyński Kazimierz; Hudyma Tadeusz; Mastai Wacław, Adam, Zofia; Horny Jarosław; Skulski Włodzimierz, Jan, Marya, Mirosław; Janiszewska Wanda, Marya; Ilczyszyn Eugenia; Grzyb Stanisław; Witowska Emilia; Rozłucki Maryan, Irena, Janina; Cisak Wanda, Leopold, Ludmiła; Osuchowski Adam.

Z powodu ukończenia 14 roku życia przestał pobierać wsparcia sieroce Żmudziński Kazimierz.

Zmiana adresu:

Adres skarbnika: Dymitr Krawczuk. Ulica Wolska (Drukarnia Narodowa).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: LEON MISIOŁEK.
W Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5.